

NIK: Pomoc państwa dla osób z zaburzeniami psychicznymi

foto: nik.gov.pl

- **Osoby z zaburzeniami społecznymi nie zawsze mogły liczyć na skuteczną pomoc państwa w formie środowiskowych domów samopomocy.**
- **W okresie 2016-2018 wzrosła w Polsce liczba takich ośrodków oraz liczba oferowanych przez nie miejsc, a także nakłady finansowe z budżetu państwa na ten rodzaj wsparcia.**
- **Na koniec 2018 r. prawie 8,5% powiatów w skali kraju stanowiło jeszcze tzw. „białe plamy”, czyli nie funkcjonowała w nich żadna tego typu placówka, a niemal 20% wszystkich ośrodków wsparcia nie spełniało wymaganych standardów.**
- **W ocenie NIK potrzebne są zmiany w przepisach oraz lepsze rozeznawanie potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi przez wojewodów i organy gmin.**

Kontrola ujawniła, że problemem samorządów jest przede wszystkim rozpoznawanie potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie zapewnienia im opieki w środowiskowych domach samopomocy. Wiele do życzenia pozostawia także nadzór sprawowany przez wojewodę - nie uwzględniał on bowiem kontroli finansowych w tych placówkach.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami skontrolowane placówki zatrudniały psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych oraz instruktorów terapii zajęciowej. W większości przypadków pracownicy posiadali wymagane doświadczenie i przeszkolenie.

Prawie wszystkie skontrolowane ośrodki spełniały określony przepisami wymóg dotyczący liczby miejsc dla ich uczestników w jednym budynku, czyli od 15 do 60 osób.

Na koniec lutego 2018 r., w Polsce na terenie 13 województw było jeszcze 157 ośrodków nie spełniających standardów określonych w rozporządzeniu w sprawie środowiskowych domów samopomocy (prawie 1/5 wszystkich ośrodków). Aby spełnić te standardy, ośrodki potrzebowały prawie 31 mln zł. Najwięcej ośrodków niespełniających standardów było w województwach: podkarpackim i lubuskim. W województwach: opolskim, podlaskim i świętokrzyskim wszystkie ośrodki spełniały wymagane standardy.

Tylko 6 z 17 gmin umiejętnie rozpoznawało potrzeby osób z zaburzeniami psychicznymi, korzystając przy tym z różnych źródeł danych, w tym danych medycznych, danych powiatowych zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności, powiatowych urzędów pracy, lokalnych poradni zdrowia psychicznego, poradni psychologiczno-pedagogicznych, a także placówek oświatowych. Pozostałych 11 jednostek samorządu terytorialnego nie korzystało z takich danych, ograniczając się do pozyskiwania informacji z podległych ośrodków pomocy społecznej. W konsekwencji część osób potencjalnie zainteresowanych wsparciem środowiskowych domów samopomocy była pomijana na etapie identyfikacji.

W 2016 r. państwo wydatkowało na rozwój środowiskowych domów samopomocy prawie 452 mln zł, w 2017 r. było to już ponad 478 mln zł, natomiast w 2018 r. kwota ta przekroczyła 578 mln zł.

Oznacza to, że wydatki publiczne na ten cel w 2018 r. w stosunku do 2016 r. wzrosły o 28%. W latach 2016-2018 budżety wszystkich wojewodów zostały zasilone środkami z rezerwy celowej budżetu państwa - łącznie ponad 196 mln zł. Skontrolowani wojewodowie udzielili w latach 2016-2018 samorządom w sumie prawie 597 mln zł dotacji celowych, których kwota systematycznie rosła: w 2016 r. było to niecałe 180 mln zł, rok później ponad 190 mln zł, a w 2018 r. kwota dotacji sięgała niemal 227 mln zł. Co ciekawe, kwoty dotacji celowej z budżetu państwa dla poszczególnych województw były bardzo zróżnicowane.

W latach 2016-2018 wzrosła liczba ośrodków wsparcia (z 779 do 809), jak i liczba oferowanych przez nie miejsc (z ok. 28,5 tys. do ponad 30 tys.). Jednocześnie malała liczba powiatów, w których nie było ani jednego środowiskowego domu samopomocy. Jednak w 2018 r. wskaźnik określony przez ministra w wytycznych przekazanych wojewodom nie został osiągnięty, a w 8,5% powiatów w skali kraju brakowało ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Były to tzw. białe plamy, których najwięcej wystąpiło w województwie mazowieckim. Aby zminimalizować to zjawisko, środki dotacji z rezerwy celowej z budżetu państwa Minister w pierwszej kolejności przeznaczał na budowanie środowiskowych domów samopomocy w powiatach, w których jeszcze nie było takich ośrodków. Na koniec 2016 r. powiatów bez ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi w całej Polsce było 42, rok później 38, a z końcem 2018 r. już tylko 32. Jednak NIK zwraca uwagę, że w dalszym ciągu potrzeby w tym zakresie są znaczne. Najwięcej powiatów, gdzie nie ma takich placówek, znajduje się w województwach: mazowieckim (9), dolnośląskim i śląskim (w każdym po 6) oraz wielkopolskim (5).

W badanym okresie rosła też liczba osób uprawnionych do korzystania z usług środowiskowych domów samopomocy. W 2016 r. było to ponad 31 tys. osób, a 2 lata później już prawie 34 tysiące. Według danych szacunkowych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, do objęcia pomocą przez środowiskowe domy samopomocy kwalifikuje się 37 tys. osób z zaburzeniami psychicznymi w skali kraju. Oznacza to, że ok. 7 tys. zainteresowanych na dzień dzisiejszy nie uzyska wsparcia w tej formie z powodu braku miejsc w tych ośrodkach. Odzwierciedleniem powyższej sytuacji jest obniżenie stopnia zaspokojenia potrzeb w tym zakresie. Na koniec 2016 r. wskaźnik ten w skali całego kraju wyniósł prawie 80%, a w 2018 r. było to już tylko 73%.

Wnioski NIK do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej:

- określenie źródeł danych, z jakich powinni korzystać wojewodowie w procesie rozpoznawania potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie usług środowiskowych domów samopomocy;
- wniosek de lege ferenda: o doprecyzowanie w przepisach pojęcia „aktualna liczba osób korzystających z usług w tych ośrodkach”, zawartego w art. 51c ust. 2 ustawy o pomocy społecznej;
- do wojewodów i organów gmin: o korzystanie z różnych źródeł w procesie rozpoznawania potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie usług świadczonych przez środowiskowe domy samopomocy.

Źródło: NIK